Nal. poczt. opłac. rycz.

Rok III. Tarnów, dnia 6 stycznia 1929 r. Cena 20 gr. Nr. 1.

Wszystko dla Państwa!

SŁOWO TARNOWSKIE

Tygodnik niezależny

Tarnów, ul. św. Anny 5, I piętro
Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 407.074.

Godziny przyjęć redakcji i administracji codziennie od godz. 9 do 11.

Rękopisów nie zwraca się.

Nacjonalizm i racja stanu.

Prasa narodowa-demokratyczna przyjęła z wielkiem larum oświadczenie ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego w komisji budżetowej sejmu, potępiające szowinizm polski, jako wrogi i szkodliwy dla interesów państwa.

Wszystkie pisma endeckie wypisują na ten temat artykuły, rozdzierają szaty i płaczą nad... Polską, dla której według nich jedynym ratunkiem jest szowinizm i nacjonalizm.

W takim stanowisku tkwi nietylko uporczywe i złośliwe pomijanie interesu państwowego Rzeczypospolitej, ale — co warto przypomnieć — także zupełne zapomnienie bardzo niechlubnej przeszłości „narodowców" z okresu przed odzyskaniem niepodległości. Każdy zdrowo i jasno myślący obywatel Rzplitej rozumie, że utrwalić i skonsolidować odbudowane państwo można tylko przez uobywatelnienie całej ludności bez różnicy narodowości i wyznania.

Polityka polska, dokuczająca ludności ukraińskiej, białoruskiej, niemieckiej i żydowskiej, jest to polityka nacjonalistyczna (czytaj: szowinistyczna) i prowadzi do zguby, a w każdym razie wystawia państwo na najgorsze niebezpieczeństwa, stwarzając liczne zastępy „wrogów wewnętrznych". Znakomity myśliciel polityczny polski, prezes Stanisław Bukowiecki, w swej cennej książce p. t. „Polityka Polski Niepodległej", wydanej w 1922 r., słusznie pisał, że z chwilą gdy odbudowaliśmy państwo, „interes narodowy" i „racja stanu" stały się synonimami. A ta racja stanu wymaga, aby nie szerzył się u nas ślepy nacjonalizm.

Przypomnijmy sobie, jak to narodowa demokracja, obwieszczająca wszędzie chwałę swej narodowej polityki, gięła kark przed zaborcami w czasie niewoli, jak chowała na użytek wewnętrzny postulaty i aspiracje narodowe, a na zewnątrz, w czynnej polityce rezygnowała z nich, idąc na najgorsze kompromisy z nacjonalizmem rosyjskim.

W Dumach państwowych w Petersburgu Koło polskie, prowadzone przez narodowych demokratów, wchodziło w haniebne targi z partją nacjonalistów rosyjskich, którzy prowadzili eksterminacyjną względem Polaków politykę. Nie sposób wyliczyć wszystkich momentów polityki poniżającej godność narodu polskiego i polityki ciasnego nacjonalizmu, prowadzonej przez tych, którzy teraz w wolnej Polsce chcą nacjonalizm propagować. Dość przypomnieć, że jeszcze w 1915 r., gdy padający carat tworzył komisje polsko-rosyjską pod kierunkiem p. Krzyżanowskiego, pp. nacjonaliści polscy nie dopuścili do udziału w tej komisji posła Lubomira Dymszę tylko dlatego, że reprezentował on ziemię chełmską, a więc rezygnowali z przynależności Chełmszczyzny do Polski, a w samej komisji nie mieli odwagi wykrztusić nawet słowa autonomja, zamieniając tchórzliwe wobec dostojników carskich określenie „szirokoje samouprawlenje" (szeroki samorząd) pod berłem Wszechrosji.

Kiedy sobie to przypomnimy, bedziemy mieli pewność, że interes narodowy ma najgorszych obrońców w nacjonalistach, atakujących teraz ministra Składkowskiego za jego świetne zrozumienie polskiej racji stanu.

Rodzimi nacjonaliści celowo mięszają pojęcie nacjonalizmu, znajdującego wyraz właśnie w zgubnej dla państwa polityce eksterminacyjnej w stosunku do mniejszości narodowych, z pojęciem patrjotyzmu, którego rzecznikiem w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu jest rząd obecny, co znalazło wyraz w przemówieniu ministra Składkowskiego.

Tak zwane Stronnictwo Narodowe (narodowa demokracja), gdy miało poważne wpływy na politykę rządową przed majem 1926 roku, nie zrobiło nawet próby rozwiązania kwestji mniejszości narodowych w Polsce.

W naszych warunkach próba ta sprowadzićby się właściwie do takiej polityki rządu, której konsekwencją byłoby zgodne współżycie wszystkich narodowości, zamieszkujących Polskę, oraz opieka gospodarcza, która decydująco wpływa na pacyfikację stosunków wewnętrznych. Tego domaga się nieodwołalnie polska racja stanu.

To też na różne „zwischenrufy" Chruckich i Grünbaumów min. Składkowski z całym spokojem odpowiedział, że w sprawie mniejszości narodowych odbudowaliśmy w województwach wschodnich tyle a tyle siedlisk ludzkich, popieramy finansowo tyle a tyle spółdzielni, udzieliliśmy obywatelstwa tylu a tylu osobom i t. p.

To jest polityka realna, zaspakajająca potrzeby mniejszości i robiąca z nich pożytecznych obywateli państwa.

Natomiast endecja szkodliwemi hasłami szowinistycznemi i judzeniem jednej części ludności przeciw drugiej — rzekomo w obronie polskości — wywołała jako reakcję nacjonalistyczny ruch wśród mniejszości narodowych. I ona to ponosi odpowiedzialność za wypadki lwowskie i wszelkie ekscesy na tle fałszywie zrozumianej obrony interesów narodowych, wykorzystywanych również przeciw Polsce przez wrogie nam mocarstwa ościenne.

Na szczęście jednak, jak niemiarodajne są dla polityki Polski i dla samego państwa polskiego wybryki nacjonalizmu endeckiego, tak niemiarodajne są niepoczytalne wybryki Chruckich i Grünbaumów, gdyż ani szowiniści polscy, ani — z drugiej strony — ukraińscy, żydowscy i niemieccy nie charakteryzują nastrojów większości tych narodowości.

„Na ekranie życia".

W Nrze 46 „Hasła" tarnowskiego ukazał się artykuł, podpisany literami J. K., przekręcający istotny stan rzeczy i faktów, związanych z działalnością poszczególnych członków BBWR. w Tarnowie. Jako jeden z czynnych członków poprzedniego Komitetu BBWR., oraz czołowy mąż zaufania, swym artykułem zamykam nieprzyjemną przez ton „Hasła" dyskusję, która się wywiązała, a która dodatnich stron sprawie nie dodała w niczem, owszem, powiększyła sieć intryg, które w stosunkach tarnowskich nie są rzadkością, a które każdą pracę współdziałania z rządem utrudniają.

Ostatnie zmiany Komitetu BBWR. nie były spowodowane żadnym przewrotem, lecz kilku członków poprzedniego Komitetu ustąpiło — podkreślam — jedynie ze względów osobistych, między innymi prezes Komitetu i czołowy mąż zaufania. Ponieważ w ten sposób został Komitet zdekompletowany, przeto zarządzono wybór nowego Komitetu, którego skład jest wszystkim w Tarnowie znany.

Różnice zdań, które powstały w czasie dyskusji na posiedzeniu Komitetu BB., nie mogą być argumentem rozbieżności poglądów i w tym wypadku p. redaktor „Hasła", jako nieobecny na tem posiedzeniu, nie może ręczyć za to, czego nie słyszał i nie widział, — a o czem pisze.

Zarzut p. J. K., że czołowi mężowie zaufania BB. podkopują autorytet urzędników, obecnie przez p. J. K. sprecyzowany przez wymienienie nazwisk podpisanego i p. Sidorowicza, nie dowodzi niczego, ani też tego powiedzenia nie usprawiedliwia. Zarzut p. J. K. był uogólniony, jakoby było więcej takich wypadków, co zaś do artykułów moich, zamieszczonych na łamach „Słowa Tarnowskiego" i podpisanych przezemnie, to nadmienić muszę, że zarzutów swoich nie uogólniałem, a wystąpiłem jedynie przeciwko p. Sidorowiczowi, ponieważ w drodze służbowej nie mogłem się załatwienia doczekać.

Sprostowanie województwa w tym wypadku nie może być dowodem gołosłowności stawianych przezemnie zarzutów. Każdy, a więc także każdy urząd, czy instytucja, ma prawo, na mocy dekretu prasowego sprostowanie umieścić, a **dopiero śledztwo sądowe i wyrok mogą dać ten dowód, o co p. J. K. chodzi.** Opieranie więc swoich argumentów na przedwczesnych podstawach nie może być nazwane rzeczowem traktowaniem sprawy.

Również zarzut o kwalifikacjach sekretarza Komitetu, muszę określić **jako niesłuszny i krzywdzący nietylko samą osobę sekretarza, ale cały Komitet.** Sekretarz nie zmienił się, zaś wybór nowego Komitetu był jednogłośny, tem samem sekretarz otrzymał pełne votum zaufania. — dziwne więc wydają się uogólnienia p. J. K., że każdy z komitetowych z osobna inną pod tym względem wypowiadał opinję. Argument p. J. K. nadaje się tylko do machnięcia nad nim ręką, bo wywołany jedynie osobistą animozją w stosunku do atakowanego, nie praktykowany w walce dżentelmenów.

Poza merytorycznem wyjaśnieniem, pragnąłbym jeszcze zabrać głos, by wyświetlić parę smutnych refleksyj, które, jako czytającemu wszystkie artykuły „Hasła", nasunęły się.

Pismo to **reklamuje się ścisłą współpracą z rządem,** niema numeru, aby tego dobitnie nie starało się wmówić w całe społeczeństwo tarnowskie.

Z drugiej zaś strony redakcja „Hasła" omija — jak dotąd — każdą sposobność, by miejscowym czynnikom tę współpracę z rządem ułatwić, — owszem, korzysta z każdej sposobności, by im tę pracę utrudnić.

Sądzę, **że powody tej programowej sprzeczności** leżą gdzieindziej, względy osobiste więcej widać znaczą, aniżeli programy; które na zewnątrz się reklamuje.

Na tem, upoważniony przez redakcję „Słowa Tarnowskiego", kończę raz na zawsze dyskusję, gdyby kiedykolwiek „Hasło" chciało ją podtrzymać lub wznowić.

A. Marszałkowicz.

Jak obliczać składki do Kasy chorych?

W związku z zamieszczeniem tabeli nowych opłat w Kasie chorych, podajemy objaśnienie, według wskazówek którego należy dokonywać obliczeń ubezpieczonych.

1. Aby obliczyć składkę, jaką należy potrącić pracownikowi, należy wpierw zaliczyć go do jednej z grup zarobkowych na podstawie zarobku, zapewnionego mu za pewien okres czasu (dzień, tydzień, miesiąc) (wraz z wszystkiemi dodatkami) akord, premje, przestanne dniówki itp.

2. Za podstawę do zaliczenia pracownika do jednej z grup zarobkowych, bierze się zawsze zarobek przypadający za ten okres czasu, według którego zarobek jest przez pracodawcę określany i obliczany, a nie okres wypłaty zarobków.

Jeżeli więc zarobek pracownika jest ugodzony na dniówkę, lub obliczony na podstawie przepracowanych dni, a wypłacany co miesiąc lub co tydzień, wówczas sumę przypadającą pracownikowi do wpłaty za miesiąc, względnie tydzień — dzieli się przez ilość przepracowanych dni kalendarzowych i w ten sposób uzyskuje się średni zarobek dzienny jest miarodajny dla zaliczenia grupy zarobkowej.

Podobnie, jeżeli zarobek pracownika jest ugodzony na tydzień lub obliczony według przepracowanych tygodni, a wypłacany co 2 lub co 4 tygodnie, wówczas sumę przypadającą do wpłaty za 2, względnie 4 tygodnie, dzieli się przez ilość tygodni przepracowanych i w ten sposób uzyskuje się średni zarobek tygodniowy pracownika, który to zarobek miarodajny jest dla zaliczenia do grupy zarobkowej.

Jeżeli zarobek wypłacany jest w tym samym okresie czasu, według którego jest określony i obliczony (np. płaca miesięczna urzędników, zarobek tygodniowy robotnika, wypłacany co tydzień), wówczas kwota rzeczywiście wypłacona stanowi podstawę dla zaliczenia do grupy zarobkowej, gdyż w tym wypadku okres wpłaty pokrywa się z okresem, według którego ustalono zarobek.

3. W celu ułatwienia obliczenia składek w rachubach przedsiębiorstw, została opracowana **tabela składek, na podstawie dokonanych wypłat zarobków, która podaje na podstawie wysokości wypłaconej sumy — wysokość składki.**

Sposób zastosowania: a) Jeżeli zarobek obliczany na podstawie przepracowanych dni, a wypłacony co tydzień, wówczas w celu znalezienia składki tygodniowej należy w rubryce pionowej, wskazanej przez ilość przepracowanych dni kalendarzowych, odszukać cyfrę, równającą się wypłaconej sumie zarobkowej lub też najniższą cyfrę, większą od tej sumy, a cyfra ta wskaże w kierunku poziomym

grupę zarobkową i składkę (2/5), przypadającą od pracownika za 1 tydzień.

Przykład: Robotnik pracuje w danym tygodniu 4 dni i zarobił 46 zł., aby odszukać składkę tygodniową, należy w rubryce pionowej, wskazanej przez cyfrę 4 dni przepracowanych, szukać za cyfrą 46. Ponieważ cyfry takiej niema, najbliższa cyfra większa, t. j. 50, wskazuje w kierunku poziomym grupę zarobkową XIII. i składkę tygodniową (w rubryce „składka od pracownika za 1 tydzień“) 2.09 zł.

b) **Jeżeli zarobek obliczany jest na podstawie przepracowanych dni, a wypłacany co 2 tygodnie**, wówczas w celu znalezienia składki dwu-tygodniowej, należy w rubryce pionowej, wskazanej przez ilość przepracowanych dni kalendarzowych, odszukać cyfrę, równającą się wypłaconej sumie zarobkowej lub też najbliższą cyfrę, większą od tej sumy, a cyfra ta wskaże w kierunku poziomym grupę zarobkową i składkę (2/5), przypadającą od pracownika za 2 tygodnie.

Przykład: Robotnik pracuje w danej dwu-tygodniówce 9 dni i zarobił 19 zł., aby odszukać składkę dwu-tygodniową, należy w rubryce pionowej, wskazanej przez cyfrę 9 dni przepracowanych szukać za cyfrą 19. Ponieważ cyfry takiej niema, najbliższa cyfra większa, t. j. 22.50 zł. wskazuje w kierunku poziomym grupę zarobkową IX. i składkę dwutygodniową (w rubryce "składka od pracownika za 2 tygodnie") 0.22 zł.

c) **Jeżeli zarobek obliczany jest na podstawie przepracowanych dni, a wypłacany co miesiąc**, to w celu znalezienia składki miesięcznej należy w rubryce pionowej, wskazanej przez ilość przepracowanych dni kalendarzowych, odszukać cyfrę, równającą się wypłaconej sumie zarobku, lub też najniższą cyfrę, większą od tej sumy, a cyfra ta wskaże w kierunku poziomym grupę zarobkową i składkę (2/5), przypadającą od pracownika za 1 miesiąc.

Przykład I. Robotnik pracował 22 dni i zarobił 132 zł., aby odszukać składkę miesięczną, należy w rubryce pionowej, wskazanej przez cyfrę 22 dni przepracowanych, szukać za cyfrą 132. Ponieważ cyfra taka jest w rubryce tej, ona też wskazuje w kierunku poziomym grupę zarobkową VIII. i składkę miesięczną (w rubryce „składka miesięczna“ 2/5) 4.33 zł.

Przykład II. Górnik pracuje 7 dni i zarobił 32 zł., aby odszukać składkę miesięczną, należy w rubryce pionowej pod cyfrą 6 dni przepracowanych szukać za cyfrą 32. Ponieważ cyfry takiej niema, najbliższa cyfra większa 35 wskazuje w kierunku poziomym grupę zarobkową VII. i składkę miesięczną (w rubryce „składka miesięczna“ 2/5) 3.55 zł.

Większe lub mniejsze przerwy w pracy nie zwalniają tak pracownika, jak i pracodawcę od płacenia za ten czas składek (art. 51 ustawy). Wyjątek stanowią przerwy w pracy wskutek choroby pracownika (art. 57 ustawy). Celem ułatwienia obliczenia składek, ustanawia się: jeżeli zarobek obliczany jest na podstawie przeprowadzonych dni, a:

1) wypłacany jest co tydzień, to o ile pracownik w danym tygodniu przechorował 4 lub więcej dni, składki za dany tydzień nie płaci, o ile chorował 3 lub mniej dni, płaci składkę za cały tydzień;

2) wypłacany jest co dwa tygodnie, to o ile pracownik w danej dwu-tygodniówce przechorował 8 lub więcej dni, składki za daną dwu-tygodniówkę nie płaci, o ile chorował 7 lub mniej dni, płaci składkę za całe 2 tygodnie;

3) wypłacany jest co miesiąc, to o ile pracownik w danym miesiącu przechorował 16 lub więcej dni, składki za dany miesiąc nie płaci, o ile chorował 15 lub mniej dni, płaci składkę za cały miesiąc.

Składki winny być opłacone aż do dnia zawiadomienia o zaprzestaniu pracy przez ubezpieczonego i obliczone zawsze za pełny tydzień.

Za członków wstępujących lub występujących, którzy przepracowali 3 lub mniej dni, Kasa składki nie pobiera: 4—6 dni pobiera za 1 tydzień; 7—12 dni pobiera za 2 tygodnie; 19—25 dni pobiera za cały miesiąc.

Na mocy art. 78 ustawy organom kontroli Zarządu Kasy przysługuje prawo przeglądania list płacy przedsiębiorców i tych kont ksiąg handlowych przedsiębiorstw, które określają ilość zatrudnionych pracowników i wysokość ich zarobku w myśl art. 19 ustawy.

Noc Sylwestrowa w Tarnowie.

Zabawa w Kasynie miejskiem.

Ożywił się senny Tarnów w Noc Sylwestrową, a kto miał sposobność otrzymania zaliczki na pensję, lub znalazł inny sposób zadłużenia się, biegł ze swą połowicą lub samotnie pożegnać Rok stary, powitać tajemniczy Nowy.

* * *

Zarząd Kasyna, tradycyjnym zwyczajem, urządził w swych salach zabawę, otwierając swe gościnne podwoje dla swych członków i zaproszonych gości.

Od godziny 9-tej zaczęły się zapełniać sale i galerja Kasyna. Kto czuł się w nogach i powołanie do „polonji“, przebywał w sali balowej, gdzie dwa zespoły orkiestry 16 p. p. przygrywały do tańca, — reszta gości, bez różnicy wieku i płci, oblegała doskonały bufet, żegnając mniej lub więcej czule Rok Stary.

O północy zabrzmiał tusz orkiestry, a do zebranych gości przemówił prezes Kasyna, dyr. Gładyszowski, w następujących słowach:

Szanowni Państwo!

Po raz czwarty z rzędu mam ten zaszczyt, że towarzystwu tarnowskiemu na przełomie starego i nowego roku składam imieniem Wydziału Towarzystwa Kasynowego życzenia. Nie mam odwagi zapytać, czy zeszłoroczne moje życzenia spełniły się w całej osnowie. Ale sądzę, że życie nasze nasze straciłoby na emocji, gdyby wszystkie nasze życzenia w lot się realizowały. W tem przekonaniu podejmuję i w tym roku ryzyko i żegnam z Państwem rok stary bez większego zresztą żalu, przyjmując z wdzięcznością to, co nam dał dobrego, a przebaczając mu wszelkie nasze zawody i gorzkie piołuny i jak niepoprawny grzesznik chcę tradycyjnym obyczajem znów złożyć Państwu szczere i serdeczne życzenia na progu Nowego Roku 1929, który w tej oto chwili uchyla tajemniczo przed nami sezam swych zagadek i niespodzianek.

Zacznę od naszej walecznej i kochanej armji. Życzę wojskowości, w szczególności korpusowi oficerskiemu, aby wróg czyhający u naszych rubieży drżał nadal z respektem przed męstwem naszego żołnierza — ale z daleka, bo do nowych krwawych hekatomb nasze spokojne społeczeństwo się nie kwapi. Tym zaś z panów oficerów, którzy dotąd chlubnie i z dumą noszą klejnot stanu kawalerskiego, życzę, by u nas w Tarnowie mieli takie szczęście, jakie mieli w Kaliszu ułani księcia Józefa, których nam niedawno na scenie stałego teatru w Tarnowie przedstawiono z takim sukcesem, dzięki niestrudzonym zabiegom prezesa Towarzystwa Muzycznego p. Kopffa i znakomitego reżysera p. Znamirowskiego. Gładkie liczka i dobre serduszka naszych panien są najlepszą gwarancją, że gniazdko małżeńskie będzie ciepłe i słodkie.

Radzie miejskiej i Magistratowi tarnowskiemu życzę, by groźne oblicze komisarza rządowego, które jak wizja zawisło nad Tarnowem, rozwiało się i przeistoczyło w poczciwą postać św. Mikołaja, który ojcom naszym w nagrodę za kilkunastoletnią wierną i ciężką pracę dla dobra miasta przyniesie w koszyczku dekret, że urząd swój pełnić będą dożywotnie. Ale nie radzę umieszczać nawy miejskiej na autobusach firmy „Benz“, bo można z nich łatwo zrobić „bęc“ na ziemię.

Pracownikom państwowym życzę prócz trzynastej pensji, która w tym roku z pewnością ich nie minie, by z okazji dziesięciolecia naszej niepodległości policzono im lata służby podwójnie i zasypano ich, jeżeli już nie gradem orderów, to przynajmniej deszczem... kapuśniaczka.

Profesorom życzę, aby dziennik urzędowy przynosił choć co tydzień konkurs na posady dyrektorów, a dyrektorom, by wizyty ministerjalne zlękły się naszej tarnowskiej grypy i jak najrzadziej nas tu odwiedzały.

Dziennikarzom, których szczególną obfitością w Tarnowie Opatrzność nas pobłogosławiła, składam serdeczne życzenia, ilekroć będziecie kupować towar zawinięty w gazetę, by to była gazeta nie wasza, ale waszego przeciwnika.

Kupcom i przemysłowcom życzę, by nasz minister skarbu, noszący obiecujące imię archanioła Gabrjela, zwiastował wam w tym roku odpis zaległych podatków i by złoty polski stał nadal twardo i mocno, jak pika ułańska.

Inżynierom, budującym nadzieję naszą i ukochanie-Chorzów, życzę, by wam się z tych małych kominów, które stawiacie, jak najprędzej zakurzyło.

Partjom politycznym życzę, aby w tym roku lepiej pilnowały swoich nieboszczyków.

Dla teściowych mam szczere życzenie, by nadal były osłodą życia swoich zięciów.

Członkiniom i członkom Towarzystwa kasynowego, pobierającym naukę u znakomitego mistrza tanów p. Petruszki, życzę, aby na Sylwestra od dziś za trzy lata umieli zatańczyć polonię.

Zebranemu dziś tak licznie towarzystwu dziękuję za przybycie i życzę wesołej zabawy do południa, zarówno na sali balowej, jak również w bufecie, zaopatrzonym w przeróżne smakołyki i delikatesy i w nieodurzające napoje.

A ponieważ skromność nie popłaca, przeto tym razem i o sobie nie zapomnę i życzę sobie, jako odmłodzonemu w Truskawcu kawalerowi do wzięcia ciepłej wdówki z jakąś marną dziesiąteczką tysięcy dolarów.

Rozległy się burzliwe oklaski rozbawionych przemówieniem prezesa dyr. Gładyszowskiego, poczem po kilkuminutowej przerwie, wywołanej składaniem sobie życzeń, ochocze tańce rozpoczęły się na nowo.

Podkreślić należy, iż duszą zabawy i b. troskliwym o wszystkich był prezes dyr. Gładyszowski, któremu w tej pracy dzielnie pomagali członkowie Wydziału wiceprez. p. Kopff, p. prokurator Spólnik i dyr. Machnicki.

Jednocześnie należy podnieść z uznaniem, że licznie reprezentowana była armja nasza, której przedstawiciele zapełnili gromadnie sale Kasyna wraz ze swemi rodzinami.

Niemniej podnieść należy nastrój serdeczny i napół domowy, do czego w dużej mierze przyczyniło się to, iż nie silono się (płeć piękna) na balowe toalety, co tak w ubiegłych latach często przyczyniało się do mniej licznego udziału gości, jak też mimowoli wywoływało sztywny nastrój.

Świt Nowego Roku zastał jeszcze przepełnione gośćmi sale Kasyna.

* * *

Zabawa w Sokole.

Sokół tarnowski także nie zapomniał o swych członkach, a odnowiwszy meble i przybrawszy bardzo ładnie tym razem salę, otwarł jej podwoje dla swych gości, którzy przy dźwiękach dwóch orkiestr nietylko „shimowali“, ale — co rzadko się zdarza — stanęli do mazura.

Pełna wesołości zabawa zakończyła się z konieczności po 8 rano, zaś kasa Sokoła ponoć tak obficie została zasilona, że Sokół w tym roku zostanie gruntownie odnowiony.

Wieści z Brzeskiego.

Z działalności Tow. Okręg. rolniczego. — Świąteczne rozważania.

Zapatrzeni czasem w politykę, jak sroka w kość, nie zdajemy sobie sprawy, że są dzieła stokroć ważniejsze, na których stoi jak na granicie byt Polski, a mimo że przechodzimy koło nich codziennie, niemal ich palcami dotykamy, nie zdajemy sobie zawsze sprawy z ich ważności dla narodu i państwa.

Są to sprawy, względnie instytucje gospodarcze, gdzie się nie robi polityki, ale się za to wykuwa dobrobyt, uczy ludzi pracować wydatnie, produkować więcej i lepiej.

I nie ten — mojem zdaniem — zasłuży sobie na wieczny pomnik w sercach ludu, kto choćby najlepsze prawa temu ludowi nadał, ale ten, który ten lud nauczy jak z tych praw korzystać, jak bogactwa narodowi przysporzyć, jak lepiej i wydatniej pracować, aby z każdej piędzi ziemi dziesięciokrotny plon wydostać. Dorównać Czechom i Niemcom, prześcignąć Francję, Anglję i Amerykę w dorobku gospodarczym, przemysłowym i kulturalnym — powinno być marzeniem każdego Polaka, a tak jak niemieckie dzieci wynoszą ze szkoły nieudolnie nasmarowanych żołnierzy, jako rzekomo symbol potęgi, na której się Niemcy oprą, polskie dzieci powinny w sercach swoich piastować ideał dobrego Polaka-gospodarza.

Gospodarczo silni, oprzemy się nawet piekłu, a cóż dopiero mówić o Niemcach czy Moskalach. Wszak każdy Polak jest najlepszym żołnierzem, — czegóż się więc obawiać, gdy tylko potrafimy przez wydatną pracę dobrobyt narodowy podnieść.

Ze smutkiem trzeba przyznać, że dotychczasowe rządy, nawet te rzekomo chłopskie, najmniej zwracały uwagę na stronę gospodarczą Polski i na podniesienie rolnictwa. Najgorszem zaś było to, że nawet instytucje rolnicze miały pełno agitatorów politycznych, ale mało prawdziwych, wykształconych instruktorów rolniczych. Stąd też i Okręgowe Towarzystwa rolnicze nic nie działały, albo bardzo mało i Kółka rolnicze, oraz wszystkie Spółki spały snem spokojnym, stąd też i nędza zaczęła się do chat chłopskich wciskać.

Obecny rząd Marszałka Piłsudskiego czynem — nie słowami — chce okazać pomoc ludowi. Stąd akcja ze Zjednoczeniem Towarzystw rolniczych, usunięcie z pod wpływu polityków M. T. R., obsadzenie Okręgowych Towarzystw rolniczych wykształconemi rolnikami, udzielanie pożyczek na cele związane z postępowem gospodarowaniem i t. d.

Weźmy np. powiat brzeski, — co miał przedtem, a co ma teraz.

Zanim przybył do powiatu jako instruktor O. T. T. p. Dąbrowski, było wszystkiego w powiecie 7 Kółek, opłacających wkładki, jedna Spółka maszynowa i 5 mleczarń z 26 filjami, co jak na powiat składający się z 25 miasteczek i 103 gmin, było trochę za mało.

Dziś po roku wytężającej, ale jakże skutecznej pracy, może się p. Dąbrowski poszczycić, że w powiecie znajduje się: 41 zorganizowanych Kółek rolniczych, 28 kas Reiffeisena, 7 mleczarń, a to w Zakliczynie, Szczurowej, Zaborowie, Bielczy, Dołach, Przybysławicach, Tymowej, oraz kilka filij, 22 spółek maszynowych, 3 spółki wodne, a to w Jurkowie, Łysej Górze i Jasieniu, zaś w toku założenia jest 7 spółek.

Same Kółka rolnicze sprowadziły w tym czasie 167 wagonów nawozów sztucznych. Z osiągniętej pożyczki z Wydziału pow. w Brzesku w kwocie 6 tysięcy zł. zakupiono 3 buchaje rasy nizinnej i 7 buchai rasy czerwono polskiej.

Pracując dalej w tym kierunku, założono w 27 miejscowościach pole doświadczalne przy pomocy używania nawozów sztucznych, oraz urządzono cały szereg wykładów organizacyjno-hodowlanych, weterynaryjnych, o nawozach sztucznych, o organizacji rolniczej i jej znaczeniu itp.

Niewątpliwie że tak pojęta praca, więcej korzyści przyniesie, niż niejeden agitator polityczny, czy poseł, — ale czy wszyscy chłopi na tem się poznali?

*

Przeszły święta Bożego Narodzenia, jedyne święta powiedziałbym "polskie", — tak obchód ich odpowiada polskiej natu-

rze i tradycji, łączy się z naszemi ideałami i marzeniami, że trudno ich bez tęsknoty wyczekiwać i bez żalu żegnać.

Pieśń „Podnieś rączkę Boże Dziecię — błogosław Ojczyznę miłą — domy i majętność całą i nasze wioski z miastami" jest pieśnią najczęściej w Boże Narodzenie śpiewaną, jest ona potężnym horałem modlitwy o pokój, miłość i szczęście w Ojczyźnie.

Oczywiście że każdy tak Pana Boga chwali, jak umie, — tak i najuroczystsze nawet święta nie wszyscy jednakowo obchodzą i czczą należycie. Ci, których stać na to, ucieszyli się nawet z silnego mrozu, jaki we święta panował, bo mogli z dumą pokazać ciepłe futra i kożuchy, — biedota musiała i w domu przykładnie się pomodlić, skoro do kościoła nie zawsze było w czem wyruszyć, a płaszcz wiatrem podszyty na silny świąteczny mróz nie starczył.

Wprawdzie rodzice i opiekunowie, nawet najubożsi, silą się, aby po staremu czemś kogoś obdarzyć we święta, jabłuszek i orzechów najedzą się we święta dzieci dość, — kupcy robili co mogli, aby zwabić najliczniejszą klientelę, podarków na gwiazdkę w oknach wystawowych było dosyć, ale ludzie na ogół kupowali „piąte przez dziesiąte", licząc się z każdym groszem.

Najlepiej jeszcze poszły trunki swoje i zagraniczne, — żaden z szynkarzy na zastój świąteczny się nie skarżył.

Święta przeszły dostojnie i spokojnie. Liczne rodziny i znajomi odwiedzali się często i mniej lub więcej szczerze życzyli sobie „Wesołych Świąt", przyczem panowie zapijali po dziesiąty raz „na zdrowie", a panie podpatrywały sobie złośliwie strucle, torty i t. p., ciesząc się w duchu, jeśli się drugiej jakieś cudo świąteczne nie udało.

Czasem się ktoś — idąc po gołoledzi — i w dodatku po kilku wiśniakach, wywrócił niezręcznie, jadąc w ten sposób kilka metrów, — ktoś inny objął latarnią w pół jakając się: „nie całuj kumie", — najwięcej radości miały dzieci i młodzież szkolna, saneczkując się zapamiętale.

Ano trudno — wszystko musi mieć swoją specjalność, niechże i święta Bożego Narodzenia dłużej w pamięci naszej pozostaną. **Prawdzic.**

Zima na wsi.

Zima nadeszła. Pola i łąki okrył biały puch śniegu, wszystkie prace na polu skończone. Ziemia ułożyła się do snu, a człowiek, ptak i zwierzę kryje się pod dachy domów, czy boru. Codziennie słychać w każdem gospodarstwie stuk siekier, miarowe „łupu cupu" cepów, czy też turkot kieratu lub młynka. Cały grudzień, aż może do drugiej połowy stycznia będzie praca przy młocce, rąbaniu drzewa i wożeniu obornika saniami na duże kupy, na takie pola, gdzie niema drogi. Ale przyjdzie jeszcze potem wiele dni, w których prócz zwykłego oporządku przy bydle nic innego do roboty nie będzie. Dniami całymi i wieczorami przędą kobiety i dziewczęta, a często nawet i mężczyźni. Niestety, coraz rzadziej się to obecnie zdarza, bo coraz mniej sieją ludzie lnu i konopi.

Co więc robić w tym czasie? Przysłowie powiada, że „czas to pieniądz". Jeżeli czas zostanie zmarnowany, to marnują się i pieniądze. W samej rzeczy, kto nie pracuje, ten ubożeje. Trzeba koniecznie nietylko mówić, że „czas to pieniądz", ale czynić tak, aby nikt w domu ani chwilki czasu nie zmarnował. Ponieważ obecnie potrzeby każdej rodziny stają się coraz większe, a dochód z gruntu nie może dać tyle, trzeba nam koniecznie oprócz roli nauczyć się jakiegoś rzemiosła i jemu zimowy czas poświęcić. Będzie i dochód z tego uboczny i pożytek dla samego siebie, bo dziś prawdę mówiąc, każdy gospodarz nietylko że kupić musi cukier, kawę, naftę i t. p., ale nawet i koszyk do kopania ziemniaków, uzdeczkę, linewkę, miotłę, szczotkę i wiele innych rzeczy potrzebnych w gospodarstwie kupić musi, bo zrobić nie umie. Czyż te rzeczy, które wymieniłem, a jeszcze i wiele innych nie można by na wsi zrobić? Czyż rzemiosło takie, jak tkactwo, koszykarstwo, kuśnierstwo, rymarstwo, zabawkarstwo, bednarstwo i t. p. nie powinny być ubocznem zatrudnieniem rolnika? Już szkoła ludowa powinna uczyć poszczególnych rzemiosł, a osobne kursy dokształcające dla młodzieży, która wyszła ze szkoły i ma zostać w domu na roli, powinny uzupełnić te wiadomości.

Gdzie więc są ludzie, znający któreś z wymienionych rzemiosł, tam czas zimowy powinien być poświęcony zupełnie wykonywaniu tychże, gdzie zaś nie znają ludzie rzemiosła, tam powinni zejść się w zimie czy to w szkole, czy w kółku rolniczem gospodarze i radzić nad tem, aby młodzież swoją nauczyć rzemiosła, aby zorganizować spółdzielnie tkackie, bednarskie, koszykarskie i t. p. i zacząć pracę, bo nie wystarczy tylko mówić, ale koniecznie i pracować trzeba. Tymczasem zaś dnie zimowe wykorzystać na zorganizowanie kursów rolniczych, weterynaryjnych, pszczelarskich i t. p., osobnych kursów gospodarstwa domowego dla kobiet, a nauka z tych kursów przyda się zaraz na wiosnę i w lecie.

Prócz nauki trzeba zająć się naprawą statków gospodarskich, czyszczeniem maszyn i narzędzi rolniczych, aby nie wtedy, gdy trzeba już iść, czy jechać do pracy w pole, naprawiać i czyścić pług, bronę i t. p.

Trzeba zabrać się też do uplecenia kilku mat, potrzebnych czy to dla uli, czy do drzwi stajennych, czy też w celu nakrycia wozu w podróży do młyna, czy do miasta na targ. A taka mata gospodarska zastępuje zupełnie drogie płachty nieprzemakalne. Zrobieniem drabiny czy to do wozu, czy gospodarstwa, nie w lecie, ale w zimie trzeba się zająć.

Gospodynie i dziewczęta niech czas zimowy wykorzystują na szycie i cerowanie. To cerowanie nie jest jeszcze tak znane i rozwinięte na wsi, jak potrzeba. Noszą przecież ludzie pończochy, swetery, ale gdy trochę podrą, to już rzucają w kąt, bo nie umieją cerować jak należy. Zrobienie kołdry powinno być też domowem zajęciem gospodyni, bo kupienie jej jest rzeczą drogą, a kołdra to nie taka znowu rzecz, by zrobienia jej nikt nie mógł się podjąć. Gdyby tak umiejętności naszym ludziom nie brakowało, nie mieliby ani chwilki do stracenia i mogliby oszczędzić wiele pieniędzy, wydawanych na zakupienie rzeczy, potrzebnych w gospodarstwie rolnem, czy domowem.

A przecież dawniej prowadzili ludzie na wsi gospodarkę samowystarczalną i nie było rzadkością jak dziś, żeby gospodarz nie miał odłożonej stówki na czarną godzinę. Jednak z upadkiem przemysłu ludowego domowego lud zubożał. Należy więc ten przemysł ująć w pewne ramy i do obecnych potrzeb gospodarskie hprzystosować, a wróci dobrobyt naszych wsi.

PODZIĘKOWANIE.

Społeczeństwo powiatu tarnowskiego złożyło ponownie dowód szczerej życzliwości dla naszej armji, składając w okresie przedświątecznym hojne datki w gotówce i naturze dla urządzenia tradycyjnej uroczystości „Opłatka" dla żołnierzy garnizonu tarnowskiego.

Uznając w pełni ową wielkoduszną ofiarność obywatelską wobec armji, poczuwam się do miłego obowiązku złożyć na tej drodze szczere i serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać" tym wszystkim, którzy do urządzenia i uświetnienia tej uroczystości się przyczynili.

Starosta pow.: w z. **Sokołowski.**

PODZIĘKOWANIE.

Pp. inżynierom Eichornom, którzy udzielili bezinteresownie i z całą gotowością swego auta na pogrzeb śp. Klimka, składamy tą drogą serdeczne podziekowanie **Redakcja.**

Ś. p. Antoni Klimek.

W ubiegłym tygodniu, po krótkich cierpieniach, zmarł w 3[illegible] roku życia ś. p. Antoni Klimek, plutonowy I. p. Legjonów polskich. — Pogrzeb odbył się z kaplicy cmentarnej 29 grudnia ub. r. W pogrzebie wzięli udział członkowie Związku Legjonistów ze sztandarem, oraz liczne reprezentacje kolejarzy tarnowskich, ponieważ zmarły był kolejarzem.

Ś. p. Antoni Klimek został pochowany na starym cmentarzu, na gruncie, ofiarowanym bezpłatnie przez miasto, tuż obok grobu powstańców. Cześć Jego pamięci!

* * *

Pewne zdziwienie wywołało posiedzenie magistratu w tej sprawie, na którem prezes komisji cmentarnej oświadczył się wprawdzie za wnioskiem ofiarowania bezpłatnego miejsca na starym cmentarzu Zmarłemu Legioniście, jednak z faktem tym połączył sprawę swojej rezygnacji z prezesostwa komisji cmentarnej. Po długiej dyskusji sprawę rezygnacji odroczył na miesiąc.

Ze względu na to, że cały magistrat z burmistrzem na czele oświadczył się gorąco za wnioskiem, a również starosta Marossanyi był szczerym poplecznikiem powyższej sprawy, stanowisko prezesa komisji cmentarnej uważać należy co najmniej za dziwne.

Kronika.

Opłatek policyjny. Dnia 5 b. m. odbędzie się opłatek policyjny w lokalu komisarjatu P. P., który organizuje starostwo z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Pobyt p. wojewody Kwaśniewskiego w Tarnowie. W dniu 27 grudnia ub. r. bawił w Tarnowie kilka godzin p. wojewoda Kwaśniewski, który przybył z szefem bezpieczeństwa p. Walickim, celem dokonania lustracji starostwa, oraz zapoznania się osobistego z potrzebami powiatu.

Posiedzenie Rady miejskiej. Dnia 27-go ub. miesiąca odbyło się pod przewodnictwem burmistrza Dra Kryplewskiego posiedzenie Rady miejskiej, na którem załatwiono dzierżawę rzeźni miejskiej, którą oddano ze względu na najwyższą ofertę, wynoszącą 97 15 zł. mies. p. Weitowi.

Opłatek dla żołnierzy. W dzień wigilijny odbył się, urządzony staraniem Komendy garnizonu i stacjonowanych w naszem mieście pułków, opłatek i gwiazdka dla żołnierzy, którą zaszczycili przedstawiciele duchowieństwa, władz i społeczeństwa. Do zebranych delegatów poszczególnych batajonów i szwadronów przemówili ks. biskup Wałęga i burmistrz Dr Kryplewski, poczem komendant garnizonu płk. S. G. Kleeberg podziękował w serdecznych słowach przybyłym reprezentantom za dowód opieki, jaką otacza społeczeństwo tutejsze żołnierza polskiego.

Pow. Kasa Chorych w Tarnowie zawiadamia P. T. Pracodawców, że według rozporządzenia Ministra Skarbu i Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 20 czerwca 1924, Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 591, obowiązywać będzie z dniem 1 stycznia 1929 roku nowa tabela składek i zasiłków zatwierdzona reskryptem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie z dnia 30 października 1928, Nr. Dz. 14070/28.

Grupa zarobkowa	Dla zarabiających w złotych: dziennie od	dziennie do	tygodniowo od	tygodniowo do	miesięcznie od	miesięcznie do	Płaca ustawowa Zł.	Składka ubezpieczonego w Złotych: tygodniowo Ubezpieczony 2/5	tygodniowo Pracodawca 3/5	tygodniowo Razem	półmiesięcznie Ubezpieczony 2/5	półmiesięcznie Pracodawca 3/5	półmiesięcznie Razem	miesięcznie Ubezpieczony 2/5	miesięcznie Pracodawca 3/5	miesięcznie Razem	Za 4 tygodnie 2/5
I.		1·		6·		25·	75	0·14	0·20	0·34	0·29	0·44	0·73	0·58	0·88	1·46	0·55
II.	1·01	1·50	6·01	9·	25·01	37·50	1·25	0·23	0·34	0·57	0·49	0·73	1·22	0·98	1·46	2·44	0·91
III.	1·51	2·	9·01	12·	37·51	50·	1·75	0·32	0·48	0·80	0·68	1·03	1·71	1·36	2·05	3·41	1·27
IV.	2·01	2·50	12·01	15·	50·01	62·50	2·25	0·41	0·62	1·03	0·88	1·32	2·20	1·76	2·63	4·39	1·64
V.	2·51	3	15·01	18·	62·51	75·	2·75	0·50	0·75	1·25	1·07	1·61	2·68	2·14	3·22	5·36	2 —
VI.	3·01	4·	18·01	24·	75·01	100·	3·50	0·64	0·95	1·59	1·37	2·05	3·42	2·73	4·10	6·83	2·54
VII.	4·01	5·	24·01	30·	100·01	125·	4·50	0·82	1·23	2·05	1·76	2·63	4·39	3·51	5·27	8·78	3·28
VIII.	5·01	6·	30·01	36·	125·01	150·	5·50	1	1·50	2·50	2·15	3·22	3·57	4·29	6·44	10·73	4 —
IX.	6·01	7·	36·01	42·	150·01	175·	6·50	1·18	1·78	2·96	2·54	3·80	6·34	5·07	7·61	12·68	4·73
X.	7·01	8·	42·01	48·	175·01	200·	7·50	1·36	2·05	3·41	2·93	4·39	7·32	5·85	8·77	14·62	5·46
XI.	8·01	9·	48·01	54·	200·01	225·	8·50	1·55	2·32	3·87	3·32	4·97	8·29	6·63	9·95	16·58	6·19
XII.	9·01	10·50	54·02	63·	225·01	262·50	9·75	1·78	2·66	4·44	3·80	5·71	9·51	7·60	11·41	19·01	7·10
XIII.	10·51	12·50	63·01	75·	262·51	312·50	11·50	2·09	3·14	5·23	4·49	6·73	11·22	8·97	13·46	22·43	8·37
XIV.	12·51	14·50	75·01	87·	312·51	362·50	13·50	2·46	3·68	6·14	5·27	7·89	13·16	10·53	15·79	26·32	9·84
XV.	14·51	17·50	87·01	105·	361·51	546·50	15·50	2·82	4·23	7·05	6·05	9·06	15·11	12·09	18·12	30·22	11·28
XVI.	17.51	18·75	105·01	112·50	437·51	468·70	18	3·28	4·91	8·19	7·02	10·53	17·55	14·04	21·06	35·10	13·12
XVII.	18·76	20·	112·51	120·	468·75	500·	19	3·46	5.19	8·65	7·41	11·11	18·52	14·82	22·23	37·05	13·34
XVIII.	20·01		120·01		500·01		20	3·64	5·46	9·10	7·85	10·70	19·50	15·60	23·40	39· —	14·56

Grupa zarobkowa	Zasiłek dzienny ubezpieczonego w Złotych: w czasie choroby Dla położnic 100%	60%	65%	70%	75%	Grupa zarobkowa	szpitalny 10%	30%	32·5%	35%	37·5%	Zasiłek pogrzebowy Ubezpieczonemu	Członkowi rodziny	Grupa zarobkowa
I.	0·75	0·45	0·49	0·53	0·56	I	0·08	0·23	0·24	0·26	0·28	15·75	7·85	I.
II	1·25	0·76	0·81	0·88	0·94	II.	0·13	0·38	0·42	0·44	0·47	26·25	13·10	II.
III.	1·75	1·05	1·14	1·23	1·31	III	0·18	0·53	0·57	0·61	0·66	36·75	18·35	III.
IV.	2·35	1·35	1·46	1·58	1·69	IV.	0·23	0·68	0·73	0·74	0·84	47·25	23·60	IV.
V.	2·75	1·65	1·79	1·93	2·06	V.	0·28	0·83	0·89	0·96	1·03	57·75	28·85	V.
VI.	3·50	2·10	2·28	2·45	2·63	VI.	0·35	1·05	1·14	1·23	1·31	73·50	36·75	VI.
VII.	4·50	2·70	2·93	3·25	3·38	VII.	0·45	1·35	1·46	1·58	1·69	94·50	47·25	VII
VIII.	5·50	3·30	3·58	3·85	4·13	VIII.	0·55	1·65	1·79	1·93	2·06	115·50	57·75	VIII.
IX.	6.50	3·90	4·23	4·55	4·88	IX.	0·65	1·95	2·11	2·28	2·44	136·50	68·25	IX.
X.	7·50	4·50	4·88	5·25	5·66	X.	0·75	2·25	2·44	2·63	2·81	157·50	78·75	X.
XI.	8·50	5·10	5·53	5·95	6·38	XI.	0·85	2·55	2·76	2·98	3·19	178·50	89·25	XI.
XII.	9·75	5·85	6·34	6·86	7·31	XII.	0·98	2·93	3·17	3·41	3·66	204·75	102·35	XII.
XIII.	11·50	6·90	7·48	8·05	8·63	XIII.	1·15	3·45	3·74	4·03	4·31	241·50	120·75	XIII.
XIV.	13·50	8·10	8·78	9·45	10·13	XIV.	1·35	4·05	4·39	4·73	5·63	283·50	141·75	XIV.
XV.	15·50	9·30	10·08	10·85	11·62	XV.	1·50	4·65	5·04	5·43	5·81	325·50	161·75	XV.
XVI	18	10·80	11·70	12·60	13·50	XVI.	1·80	5·40	5·85	6·30	6·75	378· —	189 —	XVI.
XVII.	19	11·40	12·35	16·30	14·25	XVII.	1·90	5·70	6·18	6·65	7·13	399· —	199·50	XVII.
XVIII.	20	12· —	13· —	14· —	15· —	XVIII.	2· —	6· —	6·50	7· —	7·50	420· —	210· —	XVIII.

Dla przedsiębiorstw, obliczających zarobki pracownikom, tygodniowo, dwutygodniowo, miesięcznie, dla zaszeregowania do grupy zarobkowania do grupy zarobkowej i obliczenia składki

Ilość dni przepracowanych 1	2	3	4	5	6	Grupa zarobkowa	Składka za tydzień 2/5
Zarobek w Złotych							
1· —	2· —	3· —	4· —	5· —	6· —	I.	0·14
1·40	3· —	4·50	6· —	7·50	9· —	II.	0·23
2· —	4· —	6· —	8· —	10· —	12·	III.	0·32
2·50	5· —	7·50	10· —	12·50	15· —	IV.	0·41
3· —	6· —	9· —	12· —	15· —	18· —	V.	0·50
4 —	8·	12·	16· —	20· —	24· —	VI.	0·64
5· —	10·	15· —	20· —	25· —	30·	VII.	0·82
6·	12· —	18· —	24· —	30· —	36· —	VIII.	1· —
7· —	14· —	21· —	28· —	35· —	42· —	IX.	1·18
8· —	16· —	24·	32· —	40· —	48· —	X.	1·36
9· —	18· —	27· —	36· —	45· —	54· —	XI.	1·55
10·50	21· —	31·50	42· —	52·50	63· —	XII.	1·78
12·50	25· —	37·50	50· —	62·50	75· —	XIII.	2·09
14·50	29·	43·50	58· —	72·50	87· —	XIV.	2·46
17·50	35· —	52·50	70· —	87·50	105· —	XV.	2·82
18·75	37·50	56·25	75· —	93·75	112·50	XVI.	3·28
20· —	40· —	60· —	80· —	100· —	120· —	XVII.	3·46
i wzwyż						XVIII.	3·64

Ilość dni przepracowanych 7	8	9	10	11	12	Grupa zarobkowa	Składka za 2 tygod. 2/5
Zarobek w Złotych.							
7· —	8· —	9· —	10· —	11· —	12· —	I.	0·27
10·50	12· —	13·50	15· —	16·50	18· —	II.	0·46
14· —	16· —	18· —	20· —	22· —	24· —	III.	0·64
17·50	20· —	22·50	25· —	27·50	30· —	IV.	0·82
21· —	24· —	27· —	30· —	33· —	36· —	V.	1· —
28· —	32· —	36· —	40· —	44· —	48· —	VI.	1·27
35· —	40· —	45· —	50· —	55· —	60· —	VII.	1·64
42· —	48· —	54· —	60· —	66· —	72· —	VIII	2· —
49· —	56· —	63· —	70· —	77· —	84· —	IX.	1·36
56· —	64· —	72· —	80· —	88· —	96· —	X.	2·73
63· —	72· —	81· —	90· —	99· —	108· —	XI.	3·09
73·50	84· —	94·50	105· —	115·50	126· —	XII.	3·55
87·50	100· —	112·50	125· —	137·50	150· —	XIII.	4·18
101·50	116· —	130·50	145· —	159·50	174· —	XIV.	4·92
122·50	140· —	157·50	175· —	192·50	210· —	XV.	5·64
131·25	150· —	168·75	187· —	206·25	225· —	XVI.	6·56
140· —	160· —	180· —	200·	220· —	240· —	XVII.	6·92
i wzwyż						XVIII.	7·28

Ilość dni przepracowanych 13	14	15	16	17	18	Grupa zarobkowa	Składka za 3 tygod. 2/5
Zarobek w Złotych							
13· —	14· —	15· —	16· —	17· —	18· —	I.	0·41
19·50	21· —	22·50	24· —	25 —	28· —	II.	0·69
26· —	28· —	30· —	32· —	32· —	36· —	III.	0·96
32·50	35· —	37·50	40 —	42· —	45· —	IV.	1·23
39·	42·	45· —	48· —	51· —	54· —	V.	1·50
52· —	56· —	60·	64· —	68· —	72· —	VI.	0.61
65· —	70· —	75· —	80· —	85· —	90· —	VII.	2·46
78· —	84· —	90· —	96· —	102· —	108· —	VIII.	3· —
91· —	98· —	105· —	112· —	119· —	126· —	IX.	3·54
104· —	112· —	120· —	128· —	136· —	144· —	X.	4·09
117· —	126· —	135· —	114· —	153· —	162 —	XI.	4.64
136·50	147· —	157·50	168· —	178·50	189· —	XII.	4·33
162·50	175· —	189·50	200· —	212·50	225· —	XIII.	6·27
188·50	203· —	217·50	232· —	246·50	261 —	XIV.	7·38
227·50	245· —	262·50	280· —	297·50	315· —	XV.	8·46
243·73	262·50	281·25	300· —	318·75	337·50	XVI.	9·84
260· —	280· —	300· —	320· —	340· —	360·	XVII.	10·38
i wzwyż						XVIII.	10·92

Ilość dni przepracowanych 19	20	21	22	23	24	25	Grupa zarobkowa	Składka za miesiąc 2/5
Zarobek w Złotych								
19· —	20 —	21· —	22· —	23· —	24· —	25· —	I.	0·58
28·50	30· —	31·50	33·	34·50	36 —	37·50	II.	0·98
38· —	40· —	42· —	44· —	46· —	48· —	50· —	III.	1·36
47·50	50 —	52·50	55· —	57·50	60 —	62·50	IV.	1·76
57· —	60· —	63· —	66. —	69 —	72· —	75· —	V.	2·14
76· —	80· —	84· —	88· —	62·	96· —	100. —	VI.	2·73
95· —	100· —	105·	110· —	115· —	120· —	125· —	VII.	3·51
114· —	120· —	126· —	132· —	138· —	144· —	150· —	VIII	4.92
133· —	140· —	147· —	154· —	161· —	168· —	175· —	IX.	5·07
152· —	160· —	168·	176· —	184· —	192· —	200· —	X.	5·85
171· —	180· —	1 6· —	198· —	207· —	216· —	225· —	XI.	6·63
199·50	210· —	220·50	231· —	251·50	252· —	262·50	XII.	7·60
237·50	250· —	262·50	275· —	287·50	300· —	312·50	XIII.	8·97
275·50	290· —	304·50	319· —	333·50	348· —	362·50	XIV.	10·53
332·50	350· —	366·50	385· —	402·50	420. —	437·50	XV.	12·09
356·25	275 —	393·75	412·50	431·25	450· —	468·75	XVI.	14·04
380· —	400· —	420· —	440·	460· —	480· —	500· —	XVII.	14·82
i wzwyż							XVIII.	15·60

Dyrektor: **p. o. (—) Dr. Romuald Szumski**

Komisarz Rządowy: **(—) Dr Karol Kropatsch**

PRENUMERATA WYNOSI: Miesięcznie z przesyłką pocztową 1 zł.
CENY OGŁOSZEŃ: 1/32 str. 8 zł., 1/16 str. 15 zł., 1/8 str. 30 zł., 1/4 str. 60 zł., 1/2 str. 120 zł., 1/1 str. 240 zł.
W tekście 50% drożej. — Drobne ogłoszenia za słowo 25 groszy. — Dla poszukujących posad 50% zniżki.

Wydawca: Komitet Redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Kazimierz Gawel. Drukiem J. Pisza w Tarnowie, pod zarządem St. Starostki.